

Sygn. akt V K 21/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Lidia Merska

Protokolant – Marta Kornacka

w obecności Prokuratora -----

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2014 roku na rozprawie

sprawy **T. S. (1)**

urodzonego (...) w W.

syna E. i B. z d. P.

oskarżonego o to, że: w dniu 9 czerwca 2013 r. w m. W. w rejonie lokalu D. (...) publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami poprzez zadawanie ciosów pięściami po twarzy oraz kopiąc po tułowiu i głowie dokonali pobicia Ł. J. w wyniku czego w/w doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki, stłuczenia klatki piersiowej i brzucha, stłuczenia głowy, stłuczenia kończyn górnych oraz skręcenia stopy prawej czym spowodowali powstanie skutku opisanego w art. 157 § 1 kk oraz narazili w/w na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk

1. Oskarżonego **T. S. (2)** uznaje za winnego tego, że w dniu 9 czerwca 2013 r. w m. W. w rejonie lokalu D. (...) publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami poprzez zadawanie ciosów pięściami po twarzy oraz kopiąc po tułowiu i głowie dokonał pobicia Ł. J. w wyniku czego w/w doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki, stłuczenia klatki piersiowej i brzucha, stłuczenia głowy, stłuczenia kończyn górnych czym spowodował powstanie skutku opisanego w art. 157 § 1 kk oraz naraził w/w na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk to jest popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 i za to na podstawie art. 158§1 kk w zw. z art. 57a§1kk skazuje go na karę 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres 3 (trzy) lat.
3. Na podstawie art. 46§1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Ł. J. kwoty 2000,00 (dwa tysiące) złotych.
4. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty i pozostałe koszty sądowe w kwocie 90,00 (dziewięćdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

Ł. J. wieczór z 8 na 9 czerwca 2013r spędzał w towarzystwie swojego brata – P. J. – miał on wówczas wieczór kawalerski i jego znajomych na campingu R. pod W.. Wszyscy mężczyźni spożywali alkohol, a po godzinie 24.00 pojechali do lokalu (...). Pojechał tam Ł. J., P. J., M. N. i M. L.. Mężczyźni bawili się oddzielnie na dyskotecę, tańczyli i pili alkohol. Nie wracali później razem na camping czy domu, tylko każdy z nich oddzielnie wychodził z dyskoteki.

W tym czasie na dyskotecę był T. S. (1)wspólnie ze swoimi znajomymi – rodzeństwem - S. S. (1), N. S.(swoją dziewczyną) i J. S.. Najpierw byli w T.a następnie S. S. (1)i N. S.poszli do D.(...), gdzie była J. S.. Wszyscy spożywali alkohol, z tymże najwięcej pił T. S. (1), przyjechał w tym czasie na urlop z N., gdzie pracuje. Oba lokale są usytuowane przy promenadzie nad kanałem w W.. Kiedy już dyskoteka w D.(...)dobiegała końca, nad ranem kiedy już było widno na zewnątrz lokalu wyszły N. S.i J. S., nie było z nimi T. S. (1)i S. S. (1). Siostry wcześniej pokłóciły się na parkiecie, a kiedy wyszły to jedną z nich ochroniarz – A. B.wyprowadził za ogrodzenie. W tym czasie na zewnątrz szarpała się jakaś grupa osób, a w pewnym momencie mężczyzna nieznanym siostrą uderzył N. S. pięścią w twarz. Był to młody mężczyzna w wieku około 22 lat, ubrany w jasną niebieską bluzę, długie spodnie, a na głowie miał czapkę z daszkiem koloru białego. Mężczyzna ten zaczął uciekać w stronę zamku w W.. Dotarł do mostku, a za nim pobiegła N. S., która powiedziała obecnym tam nieznanym jej chłopakom, że została uderzona przez tego mężczyznę. Wśród tych mężczyzn nie było S. S. (1), który w tym czasie dzwonił na policję ze zgłoszeniem, że jego siostra została uderzona i poszedł na spotkanie z patrolem policji na u. C.. Mężczyźni obecni na mostku zaczęli szarpać Ł. J., z tymże to nie był ten mężczyzna który uderzył N. S.. Ł. J.ubrany był w koszulkę z krótkimi rękawami w paski czarno – białe, niebieskie spodnie dżinsowe, brązowe buty adidas. Bijących mężczyzn było 3 lub 4 mężczyzn, a wśród nich był T. S. (1). Mężczyźni najpierw złapali Ł. J., on upadł, a następnie pobili go pięściami i butami po całym ciele. Ł. J.stoczył się z murku po skarpie, a następnie wpadł do wody. Ł. J.stanął w wodzie i prosił tych mężczyzn żeby go zostawili. To zdarzenie obserwował przechodzący tamtędy J. U.i J. P., wcześniej wyszli z dyskoteki w D.(...). Ł. J.wyszedł z wody po drugiej stronie brzegu i schował się za drzewem, w krzakach.

Do tego zdarzenia wtrącił się M. P., z tymże w tym zakresie toczy się oddzielne postępowanie w sprawie o sygn. akt VK 313/13.

Na miejsce zdarzenia przyjechał patrol policji w składzie – (...) i G. B.. Czekał na nich S. S. (1), a wszyscy razem przyjechali na ul. (...), gdzie miało dojść do uderzenia N. S.. Na miejscu N. S. wskazała policjantom mężczyznę, który jak twierdziła uderzył jej siostrę J. S. butelką, a do patrolu policji podszedł też Ł. J.. Miał on na sobie mokrą odzież, był pod znacznym wpływem alkoholu i mówił tylko „pomóżcie mi, pomóżcie” i tracił świadomość. Policjanci wezwali na miejsce karetkę pogotowia żeby udzielić pomocy medycznej Ł. J.. Na skutek tego zdarzenia Ł. J. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki, stłuczenia klatki piersiowej i brzucha, stłuczenia głowy, stłuczenia kończyn górnych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków – Ł. J. k. 173, T. B. k. 173v, A. B. k. 174, K. M. k. 174, M. P. k. 174v – 175, S. S. (1) k. 175v, M. L. k. 175v – 176, J. U. k. 176, a także częściowo wyjaśnień oskarżonego k. 172v, karty informacyjnej leczenia szpitalnego k. 9, karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego k. 62, opinii lekarskiej k. 69-70, protokół okazania wizerunku k. 87-88.

Oskarżony T. S. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, choć wyjaśnił iż nie pamięta dokładnie jego przebiegu. Przyznał, że tego dnia był na dyskotecę w W., spożywał alkohol, a powodem zajścia było to, że mężczyzna uderzył jego dziewczynę, bądź jej siostrę. Podał, że nie wyklucza że kogoś uderzył, z tymże było tam dużo ludzi. Jego wersja zdarzeń znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków – J. U., N. S. i J. S.. Jedynie świadek J. U. wskazał na oskarżonego jako uczestnika bójk, rozpoznał go po tatuażach. Natomiast siostry S. potwierdziły, co było przyczyną bójk, choć pobity został nie ten mężczyzna, który uderzył N. S.. Zauważyć należy, że jedynie J. U. rozpoznał jednego ze sprawców bijących Ł. J.. Świadek Ł. J. w pierwszych zeznaniach podał, że najpierw nieznanemu mężczyźnie uderzył go głową w nos, kiedy był on w lokalu D. (...). Uciekł stamtąd i wszedł do wody w kanale, a kilku mężczyzn weszło do wody za nim i kazało mu błagać o litość. Jeden z nich chwycił go za głowę i zanurzył ją w wodzie, brakowało mu tchu, ale oni powtórzyli to kilka razy. W pewnym momencie puścili go, a on schował się za drzewa, bo udało mu się wyjść na brzeg. Na brzegu położył się na ziemi, a oni krzyčeli by błagał o litość i kopali go po całym ciele. On sam rękoma zasłaniał twarz. Pokrzywdzony podał, że tym mężczyzną który uderzył go w twarz w D. (...), a później

bił przy kanale był S. S. (1). Tylko że S. S. (1) w tym czasie wezwał Policję i czekał na jej przyjazd, bo wcześniej ktoś uderzył jego siostrę N., właśnie w lokalu D. (...). Świadek Ł. J. zeznał również, że nie przypomina sobie żeby w ogóle na miejscu zdarzenia była policja. Te zeznania pokrzywdzonego Sąd ocenił jako niewiarygodne, a złożone były w dniu 09.06.2013r. Zdarzenie to obserwował świadek J. U., który w sposób szczegółowy przedstawił jego przebieg. Ł. J. został najpierw pobity na brzegu kanału przez kilku mężczyzn, a następnie sam stoczył się do wody, skąd prosił by go zostawili. Sam wyszedł z kanału, w czym pomógł mu jego krewny M. L., on też zaprowadził go do radiowozu policji. Żaden z innych uczestników tego zdarzenia, znajdujący się w pobliżu nie był mokry, co wynika z zeznań świadka policjanta - T. B.. Ł. J. w kolejnych zeznaniach złożonych w dniu 14.06.2013r, podawał, że najpierw został uderzony w głowę niedaleko mostku przy zamku, następnie upadł, przewrócił się i był kopany przed dwie lub trzy osoby. Nie potrafił podać czy został wepchnięty do kanału czy sam do niego wskoczył uciekając przed napastnikami. Na pewno się w nim znalazł sam, a kanałem przeszedł na drugą stronę i schował się za drzewem, po drugiej stronie brzegu. Tam został odnaleziony przez napastników i znów kopany. Nie potrafił podać czy sam wyszedł z kanału, czy ktoś mu pomagał. Przyznał, że był pijany i nie pamięta dokładnie okoliczności tego zajścia. Pamiętał, że był w karetce, tylko nie pamiętał jak się tam dostał. Te okoliczności potwierdził świadek M. L., z tymże nie rozpoznał on żadnego z napastników, a do tego nie można mieć pewności czy podczas tej drugiej części zdarzenia był tam oskarżony. Jedynym rozpoznanym napastnikiem był oskarżony, ale kiedy atakował pokrzywdzonego przed tym jak ten stoczył się do kanału. Kto później atakował pokrzywdzonego nie zostało w sprawie ustalone. Pozostali świadkowie nie widzieli samego pobicia, ale potwierdzali iż doszło do szamotaniny w lokalu D. (...), że były tam siostry N. i J. S.. Nie udało się zabezpieczyć nagrania z monitoringu. Sąd dał wiarę zeznaniom wyżej wymienionych świadków, ponieważ ich relacje wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają.

W ocenie Sądu oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z podjętych działań, zdając sobie sprawę, że pobicie zagraża bezpośrednio życiu lub w poważnym stopniu zdrowiu człowieka. Charakter odniesionych obrażeń, ich umiejscowienie na ciele pokrzywdzonego wskazuje, iż został on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku określonego w art.157§1kk.

Odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa kwalifikowanego z art. 158§1kk podlega ten, kto bierze udział w pobiciu, przez co należy rozumieć udział w starciu przynajmniej trzech osób, z których dwie atakują. Dla przyjęcia udziału w pobiciu nie jest konieczne jednak, aby konkretna osoba zadała innej osobie cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp. Do przyjęcia uczestnictwa w pobiciu wystarczy również świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka przeciwko innemu człowiekowi (OSNKW 1972, z.11, poz.181). Głowa człowieka jest narządem wyjątkowo wrażliwym na wszelkie urazy mechaniczne, a skutki tych urazów mogą doprowadzić do śmierci bądź kalectwa. Skutkiem działania sprawców jest narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu, w znaczeniu art.156§1kk lub art.157§1kk.

Z art. 115§21 kk wynika, iż występkiem o charakterze chuligańskim jest występek polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Niewątpliwie oskarżony dokonując pobicia Ł. J. wspólnie z innymi napastnikami działał publicznie – w miejscu dostępnym dla bliżej nieokreślonej liczby osób, działał bez powodu okazując przez to lekceważenie porządku prawnego.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego Sąd ocenił go jako wyjątkowo wysoki przede wszystkim ze względu na motywację sprawcy i postać zamiaru. Przeciwnie przyczyną całego tego zdarzenia było to, że nieznanemu mężczyźnie uderzył N. S., a ona wskazała tego mężczyznę, choć jak się w konsekwencji okazało, pobity został nie ten. Chodziło o to, żeby dać nauczkę mężczyźnie, który podniósł rękę na kobietę. Takie zachowanie oskarżonego, to w istocie samosąd. Nie sposób wytłumaczyć zachowania oskarżonego, nie sposób dopatrzeć się w nim jakiegokolwiek logicznego wytłumaczenia. Po prostu kilku pijanych, młodych ludzi znalazło pretekst do bójki.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, jego udział w poszczególnych fazach zdarzenia i postać zamiaru, a także to, że oskarżony nie był dotychczas karany. Oskarżony był pod wpływem alkoholu, nie zważał na żadne normy, zachował się zupełnie nieodpowiedzialnie, zaraz po zdarzeniu nie zainteresował się co stało się z pokrzywdzonym. Nie zważał na żadne konsekwencje swoich działań.

Wymierzając oskarżonemu T. S. (1) karę za to przestępstwo Sąd miał na względzie to, że okazał skruchę, żałował swojego zachowania. Zdaniem Sądu kara 8 miesięcy pozbawienia wolności wraz z warunkowym jej zawieszeniem na okres lat 3 jest karą wystarczającą do osiągnięcia celów prewencji szczególnej wobec oskarżonego, tak aby na przyszłość nie popełnił ponownie takiego czynu. W ocenie Sądu taki wymiar kary zasadniczej jest adekwatny do wagi popełnionego przestępstwa, a do tego w połączeniu z orzeczonym środkiem karnym –obowiązkiem naprawienia szkody - niewątpliwie powstrzyma oskarżonego przed dopuszczeniem się działań niezgodny z prawem, a Sądowi pozwoli na ewentualną weryfikację poglądu co do udzielonej mu szansy poprawy zachowania. Pokrzywdzony złożył wniosek o przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 5000,00 złotych. Sąd ocenił, iż żądana kwota jest nadmiernie wysoka, dlatego też zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 2000,00 złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody w części. Z tymże, zgodnie z art. 46 § 1 k.k., w razie skazania na wniosek pokrzywdzonego sąd orzeka obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W § 2 art. 46 k.k. wskazano, że zamiast obowiązku określonego w § 1 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego. Wykładnia gramatyczna tych przepisów jest jednoznaczna. Jeżeli pokrzywdzony złożył wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia w trybie art. 46 k.k., to wydając wyrok skazujący sąd był zobowiązany do uwzględnienia takiego wniosku wybierając między zasądzeniem zadośćuczynienia, czy nawiązki oraz swobodnie orzekając w zakresie wysokości zadośćuczynienia, bądź nawiązki (wyrok SN z 27.01.2014r sygn. akt WA 29/13, LEX 1433729).

Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania oraz stosowną opłatą – art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23.06.1973r (Dz. U. nr 49, poz. 223 z 1983 r z późn. zm.) albowiem osiągnane przez niego dochody pozwalają na ich uiszczenie.